



SPRAWOZDANIE ZARZĄDU ZA ROK 2017

KIERUNKI DZIAŁANIA TPMOK KOMOROWIANIE

**Budowanie
wspólnoty lokalnej**

**Interwencje i działania
planowe skierowane na
ład przestrzenny
w gminie**

**Projekt
Dolina Utraty 2.0**

**Podtrzymywanie
tradycji narodowej
i tożsamości miejsca**



KONCERT Zdrojowiskowy

Komorów Willa Malutka Zachodnia

W piękną, zimową niedzielę lutego Komorów odwiedzili miłośnicy **domowych koncertów zdrojowiskowych**. Tym razem na spotkanie z muzyką i słowem zaprosiła nas do zabytkowej **Willi Malutka Zachodnia** Pani **Joanna Otto**, która od wielu lat dba o zachowanie wartości kulturowej i historycznej domu, o jego tradycję oraz ciekawą historię zarówno domu jak i jego dawnych mieszkańców i gości...





Inicjatorką i wieloletnią propagatorką idei koncertów domowych jest **Pani prof dr hab. med. Bożena Pietrzak**, która także w Komorowie powitała zgromadzonych w dwóch salonikach gości i przedstawiła plan 12-tego z kolei koncertu.

Koncert domowy letniskowy „zerowy” odbył się w 2006 r w Komorowie, właśnie w Willi Malutkiej Zachodniej. Jeszcze nie pierwszy, bo zarysowujący dopiero kształt idei przywołanej z przeszłości, bez prelekcji i większej publiczności. Po kilku latach, począwszy od 2013 r. odbywają się już kolejne koncerty: w dawnym zdrojowisku Warszawy na Mokotowie i Wierzbnie oraz we wsi Kady (w starym domu z epoki - 1900 r.), w sąsiedztwie źródła w Grodzisku Mazowieckim / Jordanowicach. Gospodynie tych domów Bożena i Katarzyna Pietrzak zainicjowały odrodzenie i kontynuację tradycji koncertów domowych zdrojowiskowych z okresu dwudziestolecia międzywojennego we współpracy z Panem Redaktorem W.T. Świątkiem, autorem prelekcji o dawnych zdrojowiskach Warszawy i jej okolic.



Trzykrotnym uderzeniem w gong nasza urocza gospodyni rozpoczęła wspaniały wieczór muzyczno-literacki ...





Joanna Otto, Gospodyni spotkania, oraz Redaktor Tadeusz W. Świątek

Po koncercie muzycznym popłynęła opowieść – „koncert przy ciasteczkach” - z historią w tle... o znakomitych cukierniach dawnej Warszawy, ich Gospodarzach oraz Gościach, tworzących świat niezwykłego smaku i elegancji opowiadał Redaktor **Tadeusz Władysław Świątek**.

Temat tej gawędy był nieprzypadkowy. W Willi Malutkiej Zachodniej rodzice Pani Joanny często gościli Pana **Wojciecha Herbaczyńskiego**, przyjaciela domu, znakomitego cukiernika dawnej Warszawy (którego dom letniskowy został wzniesiony na parceli położonej naprzeciwko Willi Malutkiej Zachodniej) , autora książki pt. „*W dawnych cukierniach i kawiarniach warszawskich*”.



*Prezeska Towarzystwa Przyjaciół Miasta Ogrodu Komorów „**Komorowianie**” – **Małgorzata Pachecka** – zaproszona do przedstawienia krótkiej historii willowego Komorowa*



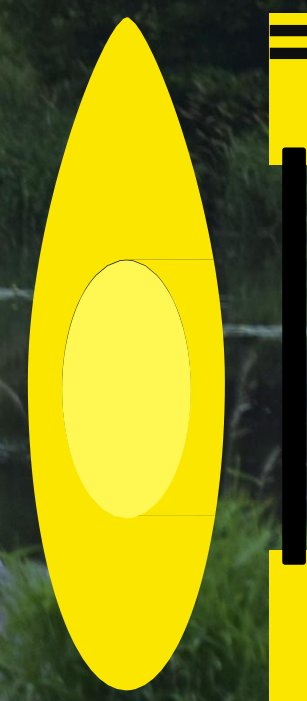
„Ten poczet dawnych firm cukierniczych i ich wielkich mistrzów zebrałem z myślą o pięknych tradycjach zawodowych rzemiosła cukierniczego, o tych, którzy pieczołowicie z pokolenia na pokolenie przekazywali swym następcom tajniki sztuki, piękną spuściznę uczciwej, dobrej pracy w zawodzie, przynoszącej sławę rzemiosłu polskiemu.

*Wojciech Herbaczyński,
na karcie wstępnej do swojej książki*

Osobistymi wspomnieniami o swoim ojcu **Wojciechu Herbaczyńskim** podzieliła się córka autora książki pt. „*W dawnych cukierniach i kawiarniach warszawskich*”.
Warto nadmienić, że Pan Wojciech prowadził również przez wiele lat kronikę cechu cukierników miasta stołecznego Warszawy



Dolina Utraty 2.0



- Popularyzacja rzeki jako zwornika gminy
- Spływy kajakowe
- Przewodnik rowerowy i kajakowy
- 3 tablice informacyjne: Zalew Komorowski, Malichy, Park Potulickich



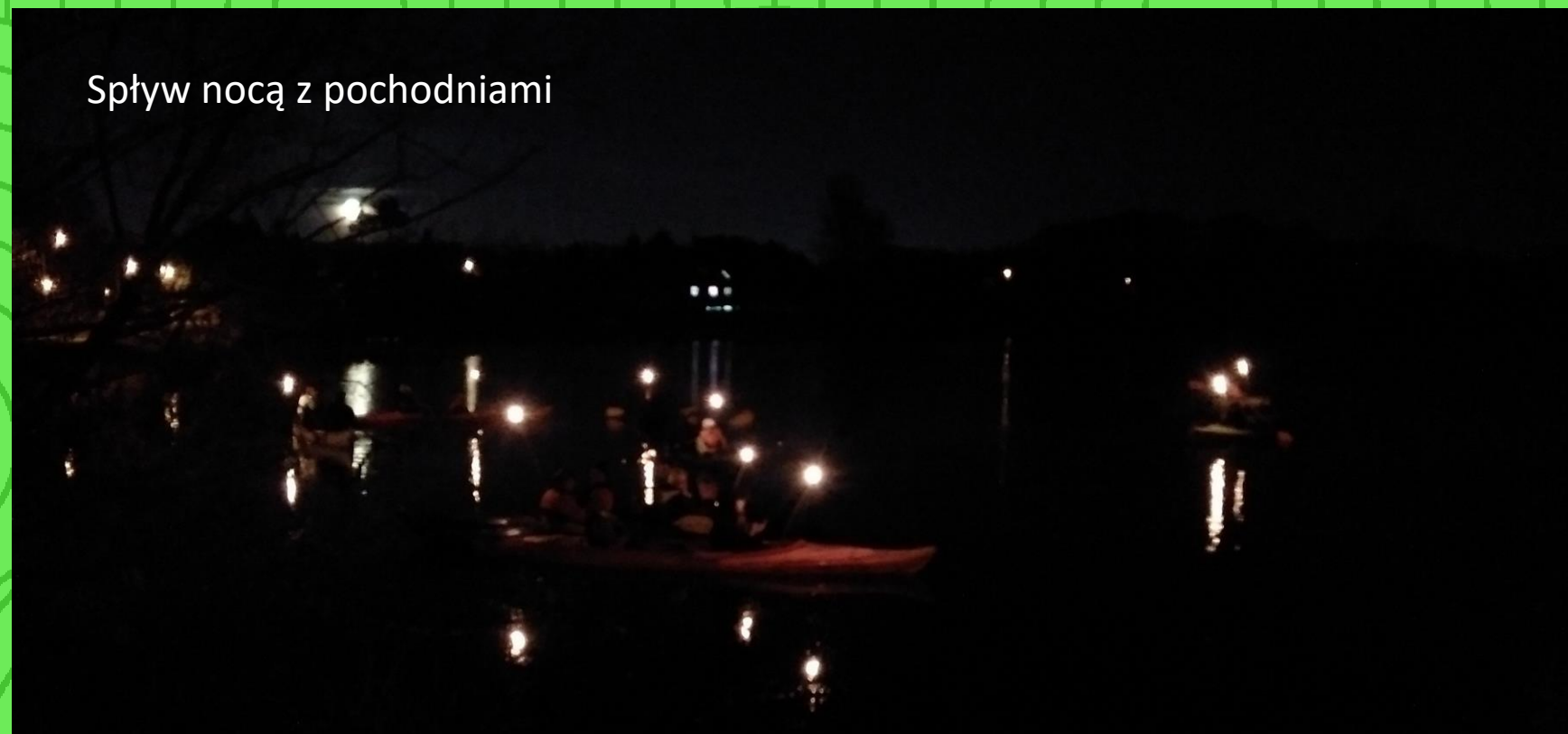
Pierwszy spływ - 13.05.2017 r.



by
Martka



Spływ nocą z pochodniami





Utrata – trasa spływu

(56,7 – 47,4 km)



Tablice promujące Utratę



Początek przygody



Wyspa Szczęścia



Rozlewisko Nadziel



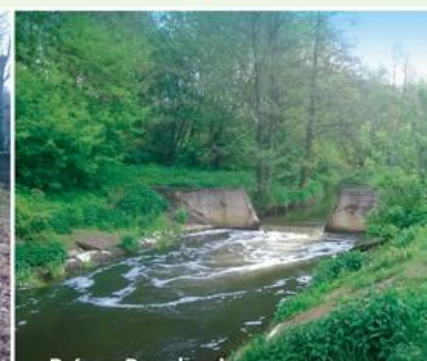
Suche drzewo



Jaz Pęcice



Jaz Tworki



Próg w Pruszkowie





nięcia bezpośrednio lub po przełożeniu paru kamieni. Następnie mijamy most na drodze Sokołów-Komorów i płyniemy dalej piękną powolną rzeką. Po lewej stronie wyspa porośnięta brzoza – nie przegapcie jej, gdyż straciecie cały urok tego odcinka. Po przeniesieniu kajaków na drugą stronę zaczynają się rozlewiska, nieskończona przestrzeń zieleni. Cywilizacja zostaje za plecami. Płyniemy prostopadle do głównego koryta, zgodnie z nurtem (wypatrujemy go). Zieleni wypycha się wszędzie, zaakceptujmy to jak najszybciej, będzie nam łatwiej. Rzeka chowa się wśród traw i trzcin. Poszukujemy nurtu – on nas będzie prowadził. Odcinek jest trudny. Przy niskim poziomie wody trzeba zastosować technikę gondoliera. Jeżeli będziemy cicho, może zobaczymy czaplę białą i siwą, może odwiedzi nas orzeł bielik. W trawie widać wygniecione miejsca odpoczynku saren lub dzików. Rzeka nie chce zdradzić swojego szlaku, czasem trudno go znaleźć – rozstawiliśmy cienkie brzożowe tyczki. Jesteś jak podróżnik w nieznanym kraju – rzeka jest tam gdzieś w zieleni. Jeśli kajak płynie lekko, jesteś na właściwej drodze.



Po zasmakowaniu przyrody i jej dogłębnym poznaniu wpływasz na pierwsze rozlewisko. Nazwaliśmy je rozlewiskiem Nadziei. Będzie już łatwiej. Nadal musisz szukać nurtu, lecz jest coraz łatwiej. Czasem na trasie wśród zieleni nasi mistrzowie budownictwa postawią małą zaporę – nie zrażaj się. Struga jest coraz szersza, wpływasz na większe rozlewiska. Rozejrzyj się, napawaj widokiem, pomyśl, że okoliczni mieszkańcy prawdopodobnie nigdy tu nie byli. Znajdujesz się 20 km od wielkiego miasta, w przepięknym miejscu. Nie musisz jechać daleko, wystarczy, że przypłyniesz Utratą. Mijasz rozlewisko, a następnie... rozlewisko. Jest największe. Nie spiesz się, nie ma takiej potrzeby. Zjedz kanapkę, napij się gorącej herbaty. Ta chwila się tak szybko nie powtórzy. Dookoła zieleni, grązele pływają po przezroczystej wodzie. Nasyciłeś się? Płyniemy dalej, poprzez lilie. Szukaj nurtu lub naszych tyczek. Wpływasz pomiędzy tatarak. Po prawej widzisz wielkie uschnięte drzewo, czasem na nim przysiadzie orzeł. Rzeka jest też gdzieś tam, budowniczo również. Dwie lub trzy małe zapory – znasz już takie rozwiązanie. Płyniesz dalej korytem rzeki o szerokości około 2 metrów. Czasem jest zarośnięte, trzciny kołyszą się nad Tobą. Rzeka skręca w prawo, widzisz mały mostek – mostek poetów. Pokłoń się rzece lub przejdź górą. Za mostkiem po prawej miejsce po ognisku. Czasem w czwartki są tam poeci, może dzisiaj też. Rze-

ka zmieniła swój charakter – jest jak fosa. Po prawej staw Pęcicki i ogródki działkowe. Drzewa chylą się do koryta rzeki lub już tam są. Płyn ostrożnie, woda może być głęboka i zamulona. Przed sobą widzisz jaz – nie przepłyniesz. Po lewej kanał zasilający stawy za drogą. Słyszysz przejeżdżające samochody. Wsiadasz przy cyplu lub przed zastawką kanału.



Etap III – Jaz Pęcice – Pruszków – najdłuższy odcinek (3,7 km/2 h). Poszalejemy. Za jazem rozlewisko – tu zwoździsz kajaki. Uważaj schodząc – w wodzie wielkie głazy. Rozlewisko nie jest głębokie, ale i tu zdarzają się wędkarze. Wielka wierzba zagradza drogę – w zależności od poziomu wody płyniesz lewą lub prawą stroną. Rzeka wiję się obok jezdnii, słychać samochody, inni śpieszą się tam obok. Płyniemy kilka zakrętów i wita nas powalona wielka wierzba – pokłoń się po raz kolejny. Dalej meandrująca rzeka prowadzi Cię do mostku. Zawołaj echo, chyba jest. Rzeka lekko przyspiesza, drzewa rosną w jej korycie. Zaczyna się cisza. Po lewej wyrasta wiklina. Są też nasi inżynierowie i ich konstrukcja. Blokuje rzekę i kanałek po lewej – różnica poziomów około 0,5 m. Skup się, niejedną wiał się tu z wodą rzeki. Szybki przeskok z lekkim zwrotem w lewo przyspieszy Ci tętno. Za przeszkodą rzeka fajnie meandruje – trzymaj się nurtu i rozkoszuj przyrodą. Po prawej cóż to? Dopływ – to rzeka Raszynka dołącza do naszej wyprawy. Po prawej Malichy, ich mieszkańcy spacerujący wzdłuż brzegu patrzą na Ciebie, nie wiedzą co powiedzieć. Pozdrów ich, tak jak zawsze, gdy jesteś na szlaku. Może oni też kiedyś popłyną z Tobą.

Płyniesz jakbyś był w parku. Stare dostojne drzewa stoją wzdłuż brzegu. Jeśli masz zacięcie sportowe, tu możesz urządzić małe zawody – dwa kajaki dadzą radę płynąć równolegle, nieczęsto się to zdarza. Może zbudujesz „tratwę” i popłyniesz w grupie, podzielisz się smakołykami, poznasz nowych przyjaciół. Masz czas, nie spiesz się, rzeka niesie. Stary zniszczony mostek – w pokłonie nie ma nic złego. Po prawej odnoga do stawów Potulickich. Kiedyś też tam popłyniemy, ale jeszcze nie dziś. Jaz w Tworakach. Przenosimy kajaki po prawej stronie, jakieś 50 metrów. Płyniemy dalej. Piękne dostojne dęby rosną po obu stronach rzeki, nurt niesie nasz kajak. Roślinność w rzece czasem płące wiosła. Przed nami most kolejki WKD, lekkie bystrze, po lewej Park Potulickich. W korycie rzeki betonowy jaz. Rozpędź się, nie załuj energii, warto – różnica poziomów około 0,4 m. Przy niskim stanie wody możesz zahaczyć – utrzymuj równowagę. Za jazem głębokość około 1,7 m – uważaj na wywrotkę. Udało się. Nie wszystkim – pomóż przyjaciołom, asekuruj ich przy wysiadaniu z kajaka. Park po lewej ściąga spacerowiczów, pozdrów ich. Żeliwny zdobiony mostek informuje Cię o końcu wyprawy. Po prawej mały lokalny dopływ, za nim przybijasz do brzegu. Trybuny stadionu Znicza wiwatują na Twoją cześć. Jesteś zwyciężcą!

Tekst: Marek Ożóg

Wybór zdjęć i opracowanie graficzne: Marek Ożóg, Małgorzata Pachecka

Zdjęcia: Marta Ożóg i uczestnicy spływów



www.facebook.com/Komorowanie



Projekt Dolina Utraty 2.0 prowadzili:



Małgorzata
Pachecka



Marek
Ożóg



Joanna
Kowalczyk



Maciej
Polarczyk



Rafał
Wójcik



Odzyskana rzeka Utrata

Mały przewodnik kajakowy – okolice Komorowa



Spływ Utrata



PROWADZENIE

Profilu Dolina Utraty
na facebooku



Strony internetowej:
splywutrata.pl i
dolinautraty.pl



FILMY
I ZDJĘCIA



PRZEWODNIK
PO UTRACIE



MAPA
TRASY



Odstąpienie tablicy Wojciecha Młynarskiego



Spotkanie z Maja Popielarską!



Atrakcje dla dzieci!



Tańce!



Towarzystwo Przyjaciół Miasta Ogrodu Komorów „Komorowianie” oraz Zarząd Osiedla Komorów serdecznie zapraszają na III Spotkanie Mieszkańców Willowego Komorowa i okolic pt.

Zielono mi!

Spotkamy się na Pl. Paderewskiego w Komorowie.
20 maja 2017 od godz. 14:00



Wystawa zabytkowych samochodów!

III Zielono mi!



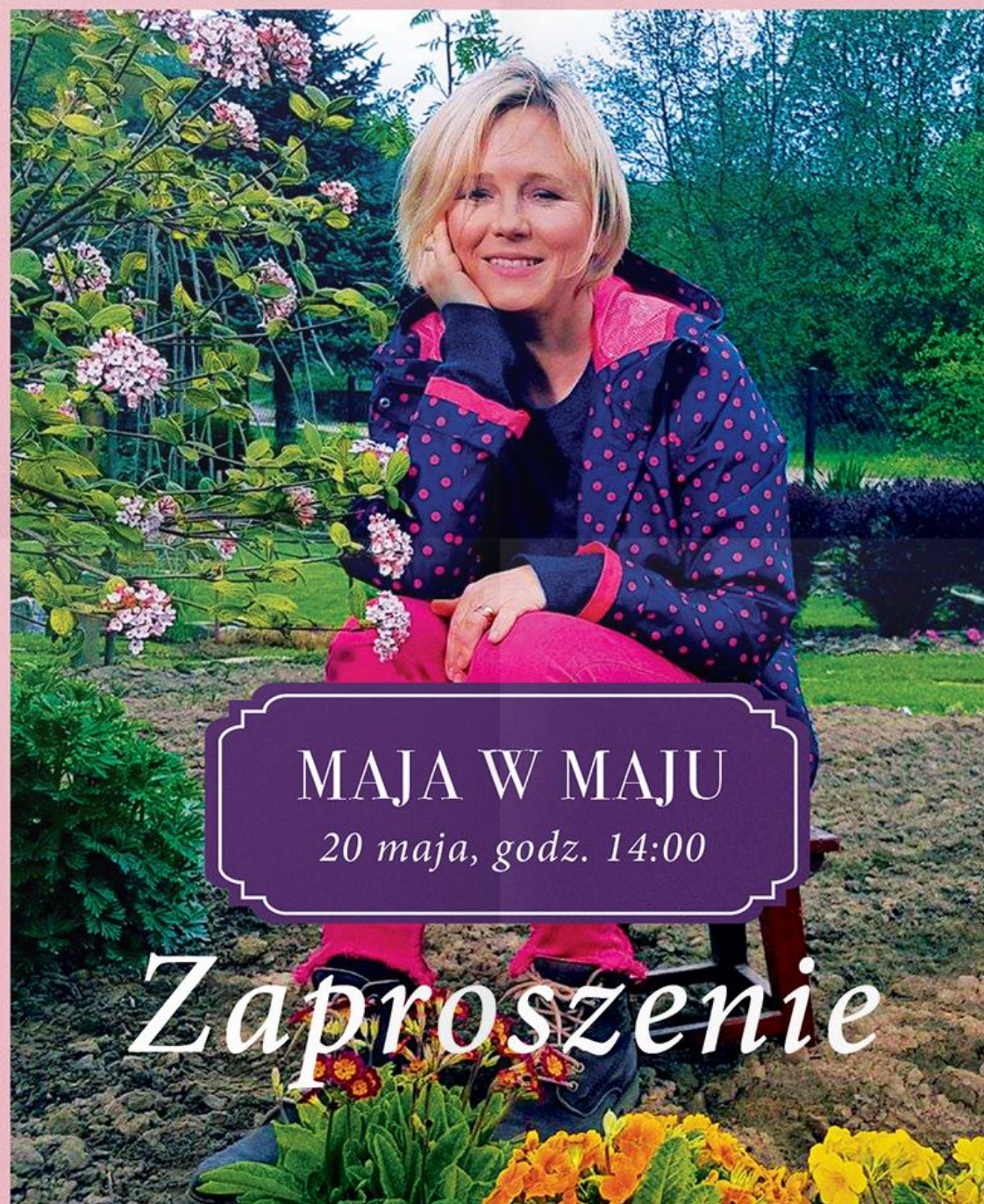
III Zielono mi!



Sławomir Rymuza laureatem statuetki "Muza pod klonem"



„Miasto Ogród Komorów
- Nasza przestrzeń publiczna”



MAJA W MAJU

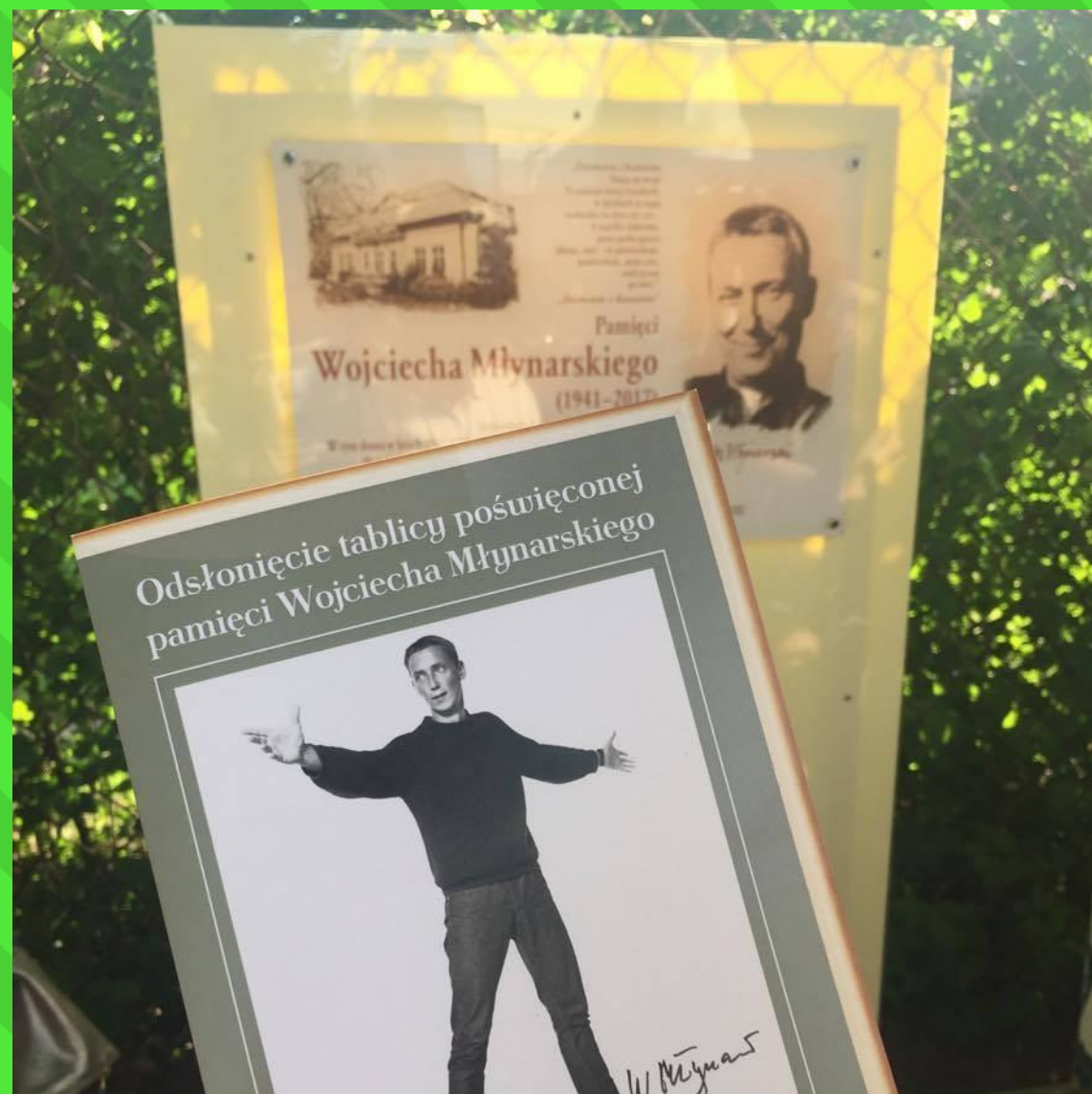


TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
Miasta Ogrodu
Komorów



KOMOROWIANIE

Odślonięcie tablicy im. Wojciecha Młynarskiego



Odślonięcie tablicy im. Wojciecha Młynarskiego



Konkurs plastyczny

"Przyroda Wierszem Malowana: rzeka i drzewo"



Konkurs plastyczny

"Przyroda Wierszem Malowana: rzeka i drzewo"



"Zwierzenia. Maria Krassowska" i wystawa w Stawisku



"Zwierzenia. Maria Krassowska" i wystawa w Stawisku



Odyseja Xięcia



„Odyseja Xięcia”

Towarzystwo „Komorowianie” zaprasza
na spotkanie upamiętniające 73. rocznicę

Powstania Warszawskiego

6 sierpnia 2017, po Mszy św. o godz. 19.

73. Rocznica

**Powstania
Warszawskiego**

W niedzielę, 6 sierpnia, po Mszy św.
o godz. 19:00 zapraszamy mieszkańców
Komorowa do naszego Kościoła
na spotkanie z historią prawdziwą
– słuchowisko pt. „Odyseja Xięcia”.

Scenariusz słuchowiska powstał na podsta-
wie książki „Zośka i Parasol” Aleksandra
Kamińskiego oraz „Pamiętników żołnierzy
Batalionu Armii Krajowej »Zośka«”. Nagra-
nie przygotowało Polskie Radio Program II.

Spotkanie z Xięciem i innymi członkami
Plutonu „Felek” poprowadzi wielokrotnie
nagradzana współautorka scenariusza –
Pani Iwona Rusek.

O słuchowisku:

„Odyseja Xięcia” to historia członków



Projekt Ludzie Komorowa

- Historie opowiedziane – Edward Kłopotowski o sobie i swoim ojcu Edmundzie, wiceprezesa Ligii Morskiej i Kolonialnej
- Tablice wystawy plenerowej
- Aleksander Janowski – Odnowienie kamienia Aleksandra Janowskiego na Zieleńcu
Sesja popularno-naukowa pt. „Aleksander Janowski i jego misja” .
Film we współpracy z uczniami gimnazjum i liceum



Pamięci
Wojciecha Młynarskiego
(1941-2017)



Odsłonięcie tablicy poświęconej
pamięci Wojciecha Młynarskiego



W Młynarski

Edmund i Edward Kłopotowscy - Żywe historie



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 09.07.2017 zmarł w wieku 91 lat

Ś. P. **Edward**
Kłopotowski

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 14.07.2017 r. (piątek) o godz. 10.00
w kościele pw. Narodzenia N.M.P. w Komorowie,
po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz parafialny.

*Pogrążona w smutku
Rodzina*



Międzynarodowy Kongres Miast Ogrodów w Kolumnie k/Łasku



Międzynarodowy Kongres Miast Ogrodów w Kolumnie k/Łasku



Aleksander Janowski - Renowacja tablicy i pamiątkowego kamienia



Aleksander Janowski - Uroczystość odsłonięcia



Aleksander Janowski - Uroczystość odsłonięcia



Aleksander Janowski - Uroczystość odsłonięcia



Aleksander Janowski

Kamień po renowacji, tablica pamiątkowa



Rajd rowerowy im. Aleksandra Janowskiego



IX „Ja z Toba, Ty ze mna”



IX „Ja z Toba, Ty ze mną”



Współpraca ze szkołą

Wolontariat

Projekt uczniowski o twórcy PTTK

Film i apel w szkole o Aleksandrze Janowskim (dla uczniów)

Współpraca wydawnicza przy projekcie poświęconym
dzieciom getta

Wystawa na 90-lecie WKD we współpracy ze szkołą



Nasze MIEJSCE

Elektryczne Koleje Dojazdowe
Warszawska Kolej Dojazdowa
1927–2017
Budowa



W maju 1925 r. rozpoczęto budowę linii w Komorowie i prowadzono ją jednocześnie w dwóch kierunkach docelowych: do Warszawy oraz Grodziska Mazowieckiego. Dla umożliwienia pełnowagonowych dostaw materiałów, niezbędnych do budowy linii, bazę w Komorowie połączono łącznicą kolejową ze stacją PKP w Pruszkowie. W związku z planowaną rozbudową linii, m.in. w kierunku Żyrardowa, Błonia i Mszczonowa, lokomotywnię i warsztaty zaplecza technicznego usytuowano w Grodzisku Mazowieckim. W Warszawie punkt początkowy zlokalizowano przy ul. Nowogrodzkiej, tuż przy skrzyżowaniu z ul. Marszałkowską. Od Warszawy do Podkowy Leśnej linie zbudowano jako dwutorową (długości ok. 25 km), natomiast pozostały odcinek do Grodziska Mazowieckiego (ok. 7 km) posiadał tylko jeden tor. Budowniczości planowali jednak w późniejszym okresie dobudowanie drugiej nitki, rezerwując na ten cel niezbędny pas terenu. Długość całej linii wyniosła 32 km.

W niedzielę, 11 grudnia 1927 r., o godz. 9:54 z grodziskiej lokomotywni wyruszył do Warszawy pierwszy pociąg służbowy. Uroczyste otwarcie nastąpiło na początkowym przystanku przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie, skąd punktualnie o godzinie 11:05 odjechał do Grodziska Mazowieckiego pierwszy oficjalny pociąg pasażerski, złożony z trzech wagonów. Pociąg ten zainaugurował eksploatację linii Elektrycznych Kolei Dojazdowych. Kolejne pociągi, w składach jedno- lub dwuwagonowych, zapoczątkowały regularną komunikację pasażerską według rozkładu jazdy, przewidującego pierwotnie 6 par kursów dziennie (mimo że zapowiadano kursowanie składów docelowo co 10 minut). Opłata za przejazd wynosiła 7 groszy za kilometr.

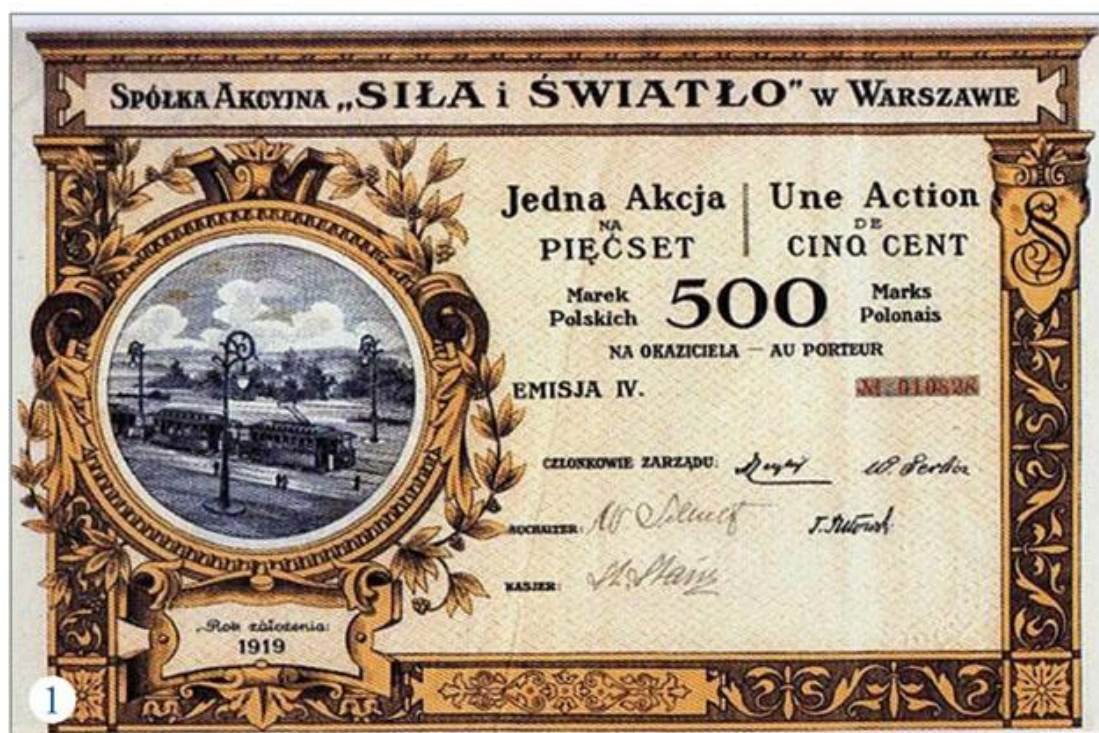
W skład planowo kursujących pociągów pasażerskich włączano wagony towarowe. W okresie powojennym przez szereg lat funkcjonowała w Komorowie specjalna kasa towarowa, zajmująca się wyłącznie rozliczaniem przewozów masy towarowej.

1. Rozpoczęcie budowy Warszawskiej Kolei Dojazdowej (wówczas pod nazwą Elektryczne Koleje Dojazdowe) – od Komorowa w dwóch przeciwnych kierunkach, w stronę Warszawy i Grodziska
2. Próbnny przejazd EKD, 1927 r.
3. Wnętrze wagonu EKD, 1927 r.
4. Tabliczka znamionowa wagonu EKD, 1927 r.
5. Pasażerowie czekający na kolejną EKD w Komorowie – okres okupacji



Nasze MIEJSCE

Elektryczne Koleje Dojazdowe Warszawska Kolej Dojazdowa 1927–2017 Narodziny



inż. Tadeusz Sulowski



inż. Alfons Kühn



inż. Tadeusz Baniewicz



mgr Janusz Regulski

11 grudnia 2017 r. minęło dziewięćdziesiąt lat pracy Warszawskiej Kolei Dojazdowej, zwanej wcześniej Elektrycznymi Kolejami Dojazdowymi. Wiek XX zastał Warszawę w granicach ustalonych jeszcze w czasach Królestwa Kongresowego. Szybki rozwój przemysłu ściągnął do stolicy rzesze ludności ze wsi. Miasto ograniczone w swym rozwoju terytorialnym, otoczone fortami, nie mogło tej masy napływowej wchłonąć. Sytuacja doprowadziła do powstania niebywale gęstej zabudowy, niedopuszczalnej ze względów społecznych i zdrowotnych. Włączenie terenów podmiejskich w strefę budownictwa miejskiego przez związanie ich ze stolicą odpowiednią, szybką komunikacją kolejową stało się w tej sytuacji sprawą priorytetową dla Warszawy.

Powstała w grudniu 1918 roku spółka akcyjna „Siła i Światło”, w której od 1923 r. dominował kapitał angielski, zgłosiła propozycję pokrycia regionu podstołecznego siecią kolei podmiejskich. Oferta ta stała się przedmiotem rozmów i pertraktacji między Ministerstwem Komunikacji a Zarządem Miasta Stołecznego Warszawy. W rezultacie w 1922 r. utworzono spółkę akcyjną „Elektryczne Koleje Dojazdowe” (EKD SA), której udzielono koncesji na budowę i eksploatację kolei dojazdowej o trakcji elektrycznej z Warszawy przez Grodzisk Mazowiecki do Żyrardowa.

Na czele zarządu stanęli: inż. Tadeusz Sulowski (jako prezes), inż. Alfons Kühn (wiceprezes, w późniejszych latach m.in. dyrektor Tramwajów Miejskich w Warszawie i minister komunikacji 1928–1932), inż. Tadeusz Baniewicz (dyrektor). Pozostali akcjonariusze to: Kazimierz Gayczak, Szymon Landau i Janusz Regulski. Kapitał zakładowy Spółki wynosił 500 000 zł, zaś udziały rozkładały się następująco: 40% – „Siła i Światło”; 25% – Bank Związku Spółek Zarobkowych; 35% – drobni akcjonariusze.



1. Akcja Spółki „Siła i Światło” w Warszawie
2. Przedwojenne logo Spółki Akcyjnej „Elektryczne Koleje Dojazdowe”
3. Zarząd Spółki Akcyjnej „Elektryczne Koleje Dojazdowe”
4. Pierwszy inauguracyjny przejazd kolejki EKD, 1927 r.

Nasze MIEJSCE

Elektryczne Koleje Dojazdowe Warszawska Kolej Dojazdowa 1927–2017

Pierwsze lata działalności



13. Warszawa—Grodzisk. 13. Dalszy ciąg patrz str. 30.

Elektryczne Koleje Dojazdowe Sp. Akc.	1	3	5	7	9	11	13	15	17
0 Warszawa Marszałkowska	6:30	7:25	8:00	8:30	9:15	10:00	11:00	11:45	12:30
4 Warszawa-Groźnica Miasta	6:45	7:40	8:15	8:45	9:30	10:15	11:15	12:00	12:45
5 Stadjon	6:47	7:42	8:17	8:47	9:32	10:17	11:17	12:02	12:47
7 Włocny E. K. D.	6:50	7:45	8:20	8:50	9:35	10:20	11:20	12:05	12:50
8 Salomea	6:52	7:47	8:22	8:52	9:37	10:22	11:22	12:07	12:52
10 Opacz	6:55	7:50	8:25	8:55	9:40	10:25	11:25	12:10	12:55
13 Reguły (na żądanie)	6:57	7:52	8:27	8:57	9:42	10:27	11:27	12:12	12:57
14 Malichy (na żądanie)	7:01	7:56	8:31	9:01	9:46	10:31	11:31	12:16	13:01
16 Tworki	7:03	7:58	8:33	9:03	9:48	10:33	11:33	12:18	13:03
17 Pruszków E. K. D.	7:05	8:00	8:35	9:05	9:50	10:35	11:35	12:20	13:05
18 Komorów	7:08	8:03	8:38	9:08	9:53	10:38	11:38	12:23	13:08
20 Nowa Wieś	7:11	8:06	8:41	9:11	9:56	10:41	11:41	12:26	13:11
22 Otrebusy	7:15	8:10	8:45	9:15	10:00	10:45	11:45	12:30	13:15
24 Wsch. (na żądanie)	7:17	8:12	8:47	9:17	10:02	10:47	11:47	12:32	13:17
25 Połkowa Leśna Główna Zach. (na żądanie)	7:20	8:15	8:48	9:18	10:03	10:48	11:48	12:33	13:18
26 Kazimierzówka	7:22	8:17	8:50	9:20	10:05	10:50	11:50	12:35	13:20
27 Kady	7:25	8:21	8:54	9:24	10:09	10:54	11:54	12:39	13:24
30 Łaski (na żądanie)	7:28	8:23	8:56	9:26	10:11	10:56	11:56	12:41	13:26
32 Jordanowice	7:30	8:25	8:58	9:28	10:13	10:58	11:58	12:43	13:28
33 Grodzisk E. K. D.	7:32	8:27	9:00	9:30	10:15	11:00	12:00	12:45	13:30

1) Kursuje tylko w dni powszednie.
2) Bilety abonamentowe miesięczne ze znaczną zniżką nabywać można w biurze Dyrekcji, Marszałkowska 94, tel. 269-14 i 269-26. Poczekalnia na st. Warszawa tel. 169-94.

W początkowym okresie po uruchomieniu linii EKD liczba pasażerów była bardzo mała. Pociągi z Warszawy do Grodziska kursowały co godzinę, w składzie zaledwie jednego wagonu. W 1928 r. – w pierwszym roku eksploatacji linii – EKD przewiozły ogółem tylko 1,1 mln pasażerów. W latach następnych, dzięki wyjątkowej punktualności kursowania pociągów oraz zwiększeniu ich częstotliwości, przewozy zaczęły wzrastać, nie przekroczyły jednak w 1932 r. 1,7 mln pasażerów.

Wybudowanie trzech odgałęzień linii EKD (w 1932 r. do Włoch oraz do stacji PKP w Grodzisku Mazowieckim, zaś w 1936 r. z Podkowy Leśnej do Milanówka, czyli do osiedli o większym zaludnieniu), a także dość szybki rozwój miejscowości położonych wzdłuż linii spowodowały, że wielkość przewozów i częstotliwość kursowania pociągów zaczęły się stopniowo zwiększać. Pociągi EKD w ostatnich latach przed wojną (1938–1939) kursowały już w składzie trzech wagonów, z częstotliwością w godzinach szczytowych: na linii z Warszawy w kierunku Grodziska, Milanówka i Podkowy Leśnej – co 10 minut, a na linii do Włoch – co 20 minut.

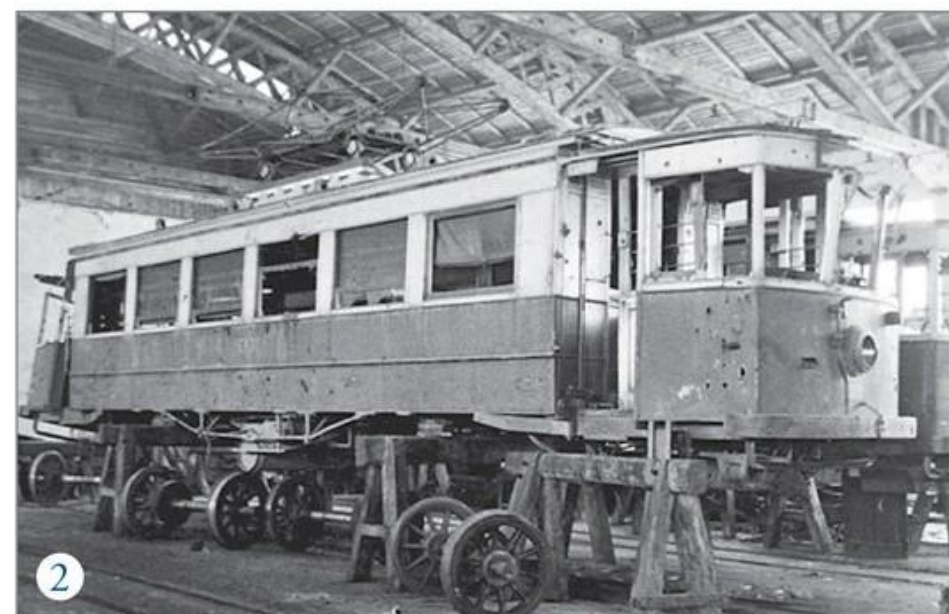
W 1939 roku pociągi EKD przewiozły ogółem 4,23 mln pasażerów. We wrześniu 1939 r. podczas bombardowania Warszawy zostały poważnie uszkodzone tory na odcinku miejskim, a sieć jezdna całkowicie zniszczona. Na skutek tego 2 października 1939 r. ruch na linii EKD został wznowiony tylko na odcinku z Grodziska Mazowieckiego do Pruszkowa. Po odbudowaniu zniszczonego odcinka miejskiego – w czym pomogły Tramwaje Miejskie m. st. Warszawy i osobista interwencja prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego – pod koniec listopada 1939 r. uruchomiono pociągi na całej długości linii EKD, aż do stacji końcowej przy ul. Nowogrodzkiej.



1. Uroczyste otwarcie linii do Milanówka 30 września 1936 r. – Podkowa Leśna Zachodnia
2. Rozkład jazdy EKD, 1929 r.
3. Poczekalnia EKD – ul. Nowogrodzka róg Marszałkowskiej, 1927–1930
4. W czasie okupacji przeladowana EKD była normą

Elektryczne Koleje Dojazdowe Warszawska Kolej Dojazdowa 1927–2017

Okres wojny



Chlubną kartą w dziejach EKD jest Powstanie Warszawskie. W nocy z 1 na 2 sierpnia 1944 r. kilkuset powstańców, pod dowództwem podpułkownika Mieczysława Sokółowskiego „Grzymały”, przedostało się z Ochoty do Reguły i 2 sierpnia pod Pęciami stoczyło krwawy bój z siłami niemieckimi.

Wagony kolejki EKD stały się częścią barykad powstańczych w Warszawie. Dzięki wykonaniu zaprojektowanego przez zawiadowcę EKD, Czesława Szczypiora, połączenia kolejowych linii telefonicznych z liniami telefonicznymi warszawskiej sieci pocztowej pracownicy Kolei utrzymywali do 27 sierpnia 1944 r. łączność z walczącą stolicą.

Wraz z upadkiem powstania ludność Warszawy zaczęła wywozić pociągami EKD do obozu przejściowego w Pruszkowie (Duląg 121). Pracownicy linii ułatwiali wywożonym warszawiakom ucieczkę, dając im swoje mundury i czapki, a także wykupując całe transporty za pieniądze zebrane wśród nich lub od pasażerów.

Po wyzwoleniu Warszawy Ministerstwo Komunikacji z powodu zniszczenia przez okupanta elektrowni pruszkowskiej, które pozbawiło linię EKD zasilania w energię elektryczną, przydzieliło do obsługi linii parowozy. Dzięki temu już 14 lutego 1945 r., a więc w niespełna miesiąc od wyzwolenia Warszawy i zachodnich terenów województwa warszawskiego, uruchomiono na linii EKD komunikację pasażerską o trakcji parowej na odcinku z Grodziska Mazowieckiego do Opaczy.



1. Kolejka EKD na ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie w czasie wojny
2. Ostrzelany pociąg EN80 kolejki EKD
3. Kolejka EKD do Milanówka – przystanek przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie, 1947 r.
4. Naprawa trakcji elektrycznej EKD w zrujnowanej stolicy
5. Wrzesień 1939 r. – uszkodzona sieć trakcyjna EKD (okolice przystanku przy ul. Szczęśliwickiej)

Nasze MIEJSCA

Elektryczne Koleje Dojazdowe Warszawska Kolej Dojazdowa 1927–2017

Okres powojenny



Upaństwowienie EKD nastąpiło 6 października 1947 r., co było związane z wydanym dnia 29 maja 1947 r. przez ówczesnego ministra komunikacji Jana Rabanowskiego „Orzeczeniem nr 6” o przejęciu na własność państwa określonych linii kolejowych, w tym EKD Warszawa – Grodzisk Mazowiecki.

15 kwietnia 1951 r. zmieniono nazwę przedsiębiorstwa z EKD na WKD (Warszawska Kolej Dojazdowa).

W okresie powojennym linię modernizowano. W latach 1960–1975 drewniane konstrukcje wsporcze sieci trakcyjnej zostały wymienione na metalowe, wybudowano trzy nowe podstacje trakcyjne, zmieniono układy torowe na stacjach Komorów, Podkowa Leśna Główna i Grodzisk Mazowiecki Radońska, przebudowano sygnalizację świetlną, wybudowano nową halę przeglądowo-naprawczą taboru oraz budynek administracyjno-socjalny.

W 1963 r. zlikwidowano odcinek linii WKD na ul. Nowogrodzkiej i Tarczyńskiej, wprowadzając ją do wykopu linii średnicowej w pobliżu stacji Warszawa Zachodnia. Wybudowana została także nowa stacja Warszawa Śródmieście WKD, na poziomie torów linii średnicowej, przy ul. Chałubińskiego, która do dnia dzisiejszego jest stacją końcową linii WKD. Jedną z pilniejszych potrzeb stała się wymiana taboru. W latach 1969–1972 pojawiło się 40 nowych pojazdów oznaczonych EN94.

31 grudnia 1974 r. dokonano ostatniej, jak dotychczas, zmiany trasy linii WKD na terenie Warszawy, mającej jednak największe znaczenie dla jej dalszego funkcjonowania. Pociągi wycofano z ostatniego odcinka ulicznego w ciągu ul. Szczęśliwickiej, by za przystankiem „Warszawa Raków” skierować je po nowo wybudowanym wiadukcie łukowym nad torami linii radomskiej PKP.



1. Kolejka WKD na stacji Warszawa Raków, 1970 r.
2. Wagon kolejki WKD EN94-01a obok wagonu EN80, 1969 r.
3. Bilet WKD, 1977 r.
4. Bilet WKD, lata 80.
5. Kolejka WKD na ul. Szczęśliwickiej – początek lat 70.
6. Ostatni przejazd składu WKD złożonego z wagonów EN94

Wigilia dla członków i sympatyków TPMOK Komorowianie



Zaproszenie



Miejsce: Komorów, ul. Ceglana 29
Termin: 17 grudnia 2017, godz. 17:00

Wyróżnienie za współpracę ze szkołą



SPRAWY INTERWENCYJNE

Al. Marii Dąbrowskiej



LIDL w Komorowie?



Podjęliśmy starania w kierunku otoczenia opieką konserwatorską zespołu pałacowo-parkowego, Alei Marii Dąbrowskiej wraz z jej przedłużeniem w pierwotnym śladzie do przypałacowej bramy zachodniej

Agrykola



Agrykola



Uczestniczyliśmy w wyjaśnianiu sprawy zasypywania stawów przy Agrykoli

Las Granicki



Wycinka 2 ha lasu państwowego w okolicy Granicy/Komorowa spowodowała, że zainteresowaliśmy się planami urządzenia lasu na 10-lecie 2018-2027 i złożyliśmy do niego wnioski.

Cięcia drzew w Komorowie

Przedstawiliśmy nasz punkt widzenia na dobre cięcia drzew w Komorowie.

W dniu 18-go marca odbyło się spotkanie przy ul. 3 Maja w Komorowie następujących osób.

Jerzy Nieswadba - arborysta

A. Łuszczynski, L. Rodek - Gmina

M. Jeżewski, H. Barlak – ZOK

Aurelia Zalewska – Kulturalny Komorów

Spotkanie jest kontynuacją spotkania w dniu 15 marca, po którym strona społeczna wniosła o zaprzestanie cięć do momentu oceny cięć i dalszych zaleceń przez arborystę.

Spotkanie dotyczyło oceny poprawności wykonania cięć na kasztanowcach oraz wskazań sposobów pielęgnacji drzew po drugiej stronie alei przez arborystę Pana Jerzego Nieswabę.

Dokonane cięcia pielęgnacyjne były redukcją korony na poziomie 80%. Za stan całkowitego zniszczenia drzewa przyjmuje się redukcję korony powyżej 50%. Usunięcie takiej ilości aparatu asymilacyjnego sprawia zamarcie takiej samej ilości systemu korzeniowego. Jest to działanie zagrażające życiu drzewa. Tak rozległe cięcia otwierają dostęp dla patogenów przez co zwiększają ryzyko wylamań.

Zalecenia pielęgnacyjne dotyczące pozostałych kasztanowców w ul. 3 Maja. Należy obniżyć korony drzew o 2 do 4 metrów – licząc od samego wierzchołka. Należy na drzewie odnaleźć miejsce ostatniego cięcia. Cięć obniżających wysokość należy dokonać ok. 0,5 m powyżej ostatniego cięcia. Gałęzie rosnące pod kątem mniejszym niż 45 stopni należy zostawić. Średnica ciętych gałęzi max. 7 cm.

W załączeniu przekazujemy rysunek ilustrujący miejsce i sposób cięcia.

W razie wątpliwości co do sposobu dokonania cięć proszę się konsultować z Panem Nieswabą

Samuel Orzelski Komorów

Arborysta
Jerzy Nieswadba

Towarzystwo Komorowieme
J. Orzelski

J. Nieswadba

Plany na 2018

IV edycja Zielono mi

Dolina Utraty 3.0

Pomnik Ignacego Jana Paderewskiego w Komorowie

Przygotowanie strony internetowej Dolina Utraty 3.0

50-lecie koła emerytów w Komorowie

Spływy Kajakowe

Maja w maju – spotkanie autorskie z Mają Komorowską
oraz z Mają Popielarską nt. Co to jest zdrowy ogród

Rozpoczęcie projektu „Twórcza kobieta”

Warsztat palmiarski

Klub Małego Komorowianina

Konferencja „Wokół Utraty”

Wigilia 2018

Reportaż
z Zielonomi! [Link]

INFORMACJE O NAS W MEDIACH



- Materiał telewizyjny o wydarzeniu związanym z Aleksandrem Janowskim
- Materiał telewizyjny o projekcie Dolina Utraty 2.0